



ONLINE

DOKUMENTACJA

Fundacja Konrada Adenauera
3 października 2009

Przedstawicielstwo w Polsce
Dyrektor: Stephan Raabe
www.kas.pl

Wolna Polska, zjednoczone Niemcy, jednolita Europa

Z okazji Dnia Jedności Niemiec

PROF. WŁADYSŁAW BARTOSZEWSKI

Obecnie często ma miejsce specyficzne współzawodnictwo o „pierwszeństwo w historii”. Niekiedy zburzenie muru berlińskiego podnoszone jest do symbolu odzyskania przez Europę wolności i jedności. Niekiedy, w Polsce dostrzega się w takim podejściu bagatelizowanie, czy przesuwanie na plan dalszy dokonanie „Solidarności”, która zapoczątkowała przełom polityczny w Europie.

Specyfika Polski

Uważam takie stawianie spraw za zasadnicze nieporozumienie. Wielkie przełomy dziejowe zawsze są wynikiem zbiegu wielu czynników w określonym czasie. Tak było i wówczas: radziecka gospodarka planowa doprowadziła do ruiny gospodarczej, proces Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie „otworzył” nieco państwa bloku wschodniego, społeczne protesty znalazły wsparcie w możliwości odwołania się do katalogu praw człowieka, rozchwiał się gospodarczo i politycznie Związek Radziecki. Polska była natomiast jedynym państwem ówczesnego bloku wschodniego, w którym w sposób szczególny umocniły się różne ugrupowania opozycyjne. Bez wątpienia specyfika Polski wyrażała się w szczególnej roli Kościoła katolickiego w życiu społecznym oraz dużym sektorze prywatnym w rolnictwie. Bez wątpienia również w Polsce przełomu lat 70. i 80. społeczny ruch protestu nabrał jednoznacznego, politycznego wymiaru. Była to sytuacja nieporównywalna z pozostałymi państwami tzw. obozu socjalistycznego.

Uwzględniać przy tym należy, że na protest przeciwko władzom komunistycznym nakładały się w Polsce szczególne okoliczności, dotyczące istoty bytu państwowego. Polska – pierwsza ofiara agresji niemieckiej w II wojnie światowej – sama stała się przedmiotem decyzji politycznych i terytorialnych podjętych w latach 1944-1945 przez ówczesne mocarstwa zwycięskie



Prawo do samostanowienia Niemców

W latach przełomu było jasne, że wyzwolenie polityczne musi odbywać się w ramach terytorialnych, które były „wynikiem II wojny światowej”. Dla Polaków wcale nie była to decyzja łatwa. Spotkała się ona jednak z powszechnym zrozumieniem i poparciem. „Solidarność” niosła więc idee wyzwolenia politycznego i niepodległości. Dotyczyło to również postulatu zjednoczenia Niemiec. Przypomnijmy, że kiedy Sek. Gen. KPZR Michaił Gorbaczow 7 października 1989 r. (z okazji 40 rocznicy powstania NRD) wspominał, że „może za sto lat” możliwe będzie zjednoczenie Niemiec, uznano to za wielką sensację polityczną. Polska opozycja natomiast konsekwentnie stała na stanowisku, że wyzwolenie polityczne narodów bloku wschodniego musi oznaczać również prawo do samostanowienia Niemców. Był to kanon polskiego ruchu opozycyjnego w budowaniu koncepcji przyszłej polityki zagranicznej wolnej Polski.

Wspólnie obchodzona rocznica

Przełom polityczny roku 1989 musi być więc oceniany całościowo. Przyniósł on nie tylko gruntowną zmianę w Polsce w następstwie ustaleń tzw. „okrągłego stołu”, wyborów 4 czerwca oraz ustanowienia rządu z pierwszym niekomunistycznym premierem, Tadeuszem Mazowieckim na czele. Przyniósł nie tylko otwarcie drogi dla obywateli NRD do masowej emigracji do RFN, ale przyniósł również eliminację muru berlińskiego. Dla Polaków i Niemców powinna to być wspólnie obchodzona rocznica. Ten rok pokazał, jak bardzo zazębiają się zasadnicze interesy obu narodów. Symbolem tego stał się fakt, że mur berliński runął podczas wizyty ówczesnego kanclerza federalnego, Helmuta Kohla w Polsce. Kanclerz przerwał wizytę na jeden dzień, pojechał do Berlina, aby być na miejscu w tym szczególnym czasie, po czym powrócił do Polski, by zakończyć wizytę podpisaniem wraz z Tadeuszem Mazowieckim (14 listopada) fundamentalnego Oświadczenia, które ukierunkowało przełom w stosunkach polsko-niemieckich.

To wówczas kanclerz federalny Helmut Kohl odwołał się do wizji twórców zjednoczonej Europy, wzywając: „ruszajmy razem do tej wielkiej Euro-

py, naszej Europy, w której wszyscy znajdziemy miejsce. Europy, w której wizja Konrada Adenauera stanie się rzeczywistością. Pod koniec swego życia powiedział on, że w tej Europie wolność będzie miała większe znaczenie niż granice. Kroczyć więc razem po tej drodze”.¹

Natomiast Premier Tadeusz Mazowiecki, nawiązując do nieco „wstrzemięźliwego” nastawienia demokracji Zachodnich do „Solidarności” w latach 80. wzywał do zdecydowania w działaniach politycznych: „Niech wasza śmiałość będzie na miarę śmiałości naszych demokratycznych zmian”.²

Cele polskiej polityki

Jak wspominałem w maju 2009 roku podczas współorganizowanej przez Fundację Konrada Adenauera konferencji z okazji 5-lecia Polski w Unii Europejskiej i dwudziestolecia relacji polsko-niemieckich po roku 1989, główne kierunki polityki niepodległej Polski kształtowanej przez premiera Tadeusza Mazowieckiego i ówczesnego ministra spraw zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego koncentrowały się wokół następujących kwestii: stworzenia dobrego sąsiedztwa (przyczym uwzględniać należy, że na początku lat 90. „zmienili się” wszyscy sąsiedzi Polski), ugruntowania solidnej polityki regionalnej w Europie Środkowej i Wschodniej oraz przywrócenia odpowiedniego miejsca Polsce w gronie państw demokratycznych, kierujących się gospodarką rynkową. Ten ostatni kierunek musiał zakładać jak najszybsze związanie Polski stowarzyszeniem ze Wspólnotami a następnie uzyskanie członkostwa w UE oraz uzyskanie członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim.

Z jednej strony chodziło o zakotwiczenie Polski w gronie państw demokratycznych i trwałe związanie z ich obszarem bezpieczeństwa. Jednocześnie – i to był drugi bastion nowej polityki niepodległej Polski – chodziło o przywrócenie Polsce właściwego miejsca w gronie państw połączonych wspól-

¹ *Przemówienie z 13 listopada 1989 r. podczas przyjęcia w Warszawie w hotelu „Marriott”.*
² *Przemówienie z 13 listopada 1989 r. podczas przyjęcia w Warszawie w hotelu „Marriott”.*



nym systemem wartości: o trwałe ukierunkowanie rozwoju ustrojowego Państwa Polskiego jako państwa opierającego się na systemie demokracji zachodnich, tzn. na m. in. państwie prawa, poszanowaniu praw człowieka i własności prywatnej.

Jednym z najważniejszych celów polskiej polityki zagranicznej po 1989 r. było nowe ułożenie relacji Polski z sąsiadami na Wschodzie, Południu oraz Zachodzie, przy czym zważyć należy, że na wszystkich tych kierunkach następowały procesy państwowotwórcze, w tym – na Zachodzie – szybko postępujący proces zjednoczenia dwóch państw niemieckich. Ze strony demokratycznej Polski mocno wsparto ten proces, widząc jednocześnie we współpracy polsko-niemieckiej istotny czynnik nowego porządku europejskiego i jednocześnie ważną okoliczność na drodze do szybkiego włączenia się w europejskie procesy integracyjne.

Polsko-niemiecka wspólnota interesów

Proces zjednoczenia dwóch państw niemieckich, przebiegający równolegle do początkowego etapu transformacji ustrojowej Polski miał dla nas zasadnicze znaczenie: demokratyczne Niemcy miały być dla Polski drogą do struktur integracyjnych i do sojuszu politycznego bezpieczeństwa. Nie przypadkowo u progu zjednoczenia Niemiec, 22 lutego 1990 r. min. Krzysztof Skubiszewski podkreślił: „Budować musimy polsko-niemiecką ‘wspólnotę interesów’ (...) jest (ona) i będzie ważnym składnikiem porządku międzynarodowego w jednoczącej się Europie. Bez współdziałania polsko-niemieckiego takiej Europy nie będzie”. Nie przypadkowo również tzw. duży Traktat polsko-niemiecki „O dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy” jako jeden z pierwszych dokumentów prawnomiędzynarodowych potwierdzał cel uzyskania przez Polskę członkostwa we Wspólnotach: „Wspólnoty Europejskie, ich państwa członkowskie oraz Rzeczpospolita Polska stwarzają przez zawarcie Umowy o stowarzyszeniu (...) podstawę dla politycznego i gospodarczego przyłączenia Rzeczypospolitej Polskiej do Wspólnoty Europejskiej”. I da-

lej: „Republika Federalna Niemiec będzie wspierać to przyłączanie w miarę sił i możliwości”.³

Trzeba przyznać, że w pierwszych latach ze strony demokratycznej Polski i zjednoczonych Niemiec zrobiono wiele, aby założenie „wspólnoty interesów” ugruntować. Zamknięto raz na zawsze „problem granicy” – zjednoczone Niemcy potwierdziły, że granica polsko-niemiecka jest ostateczna w rozumieniu prawa międzynarodowego, podjęto regulacje dla zagwarantowania statusu mniejszości narodowych, stworzono podstawy dla rozwoju dobrych stosunków we wszystkich dziedzinach. Co najważniejsze jednak, wytyczono drogę członkostwa Polski w Sojuszu Północnoatlantyckim i w Unii Europejskiej.

Okres do uzyskania członkostwa w Unii 1 maja 2004 r. dowodził wielkiej determinacji w realizacji tego celu strategicznego i konsensusu politycznego w Polsce wokół tego celu. Dowodzi również, że Republika Federalna Niemiec zasadnie uzyskała w tym okresie miano „advokata” Polski na drodze do członkostwa, przedkładając strategiczny cel ponad różnego rodzaju różnice interesów w sprawach sektorowych.

W ostatnich latach mnożą się głosy, składające na ołtarz wąsko pojętych interesów narodowych ideę „polsko-niemieckiej wspólnoty interesów”, która stanowiła – jak wspomniałem na wstępie – punkt wyjścia dla stosunków niepodległej Polski ze zjednoczonymi Niemcami i była jednym z fundamentów nowej polityki zagranicznej po 1989 r. W najlepszym przypadku uważa się, że ta szlachetna koncepcja należy do przeszłości, w najgorszym, że była szkodzącą interesom Polski koncepcją, pomijała bowiem w istocie polskie interesy kosztem faworyzowania interesów niemieckich. Przeciwistawiam się takim ocenom. Jestem przekonany, że należy się wznieść ponad doraźne oceny *Realpolitik* oraz codzienny populizm polityczny. Rok 1989 przyniósł zmianę paradygmatów politycznych o

³ Art. 8 Traktatu, w: J. Barcz, M. Tomala (red.), Polska – Niemcy. Dobre sąsiedztwo i przyjazna współpraca, PISM, Warszawa 1992, s. 24 i nast.



strategicznym znaczeniu dla Kontynentu Europejskiego, wytyczające również główne kierunki polityki Polski i stosunków polsko-niemieckich. Ich wspólnym mianownikiem pozostaje to, o co walczono w Polsce przez powojenne dziesięciolecia – przynależność Polski do rodziny państw demokratycznych, z gospodarką opierającą się na własności prywatnej oraz dzielących kulturę i wspólne wartości wywodzące się z tradycji kultury chrześcijańskiej.